

NOWINY

SUSZECKIEJ GMINY



Suszec



Kobielice



Kryry



Mizerów



Radostowice



Rudziczka



Dzieci Zespół Taneczny Akolada



DNI SUSZCA

patrz "Punkt Widzenia"

Do Kryr przyjechał Antoni Piechniczek

Antoni Piechniczek odwiedził Czaplę Kryry z okazji 10-lecia powstania klubu. Były selekcjoner reprezentacji objął patronat nad obchodami jubileuszu.

Niezwykły gość spotkał się z wójtem gminy, działaczami sportowymi oraz młodzieżą kilkanaście dni przed uroczystością. Do tych ostatnich wielokrotnie kierował swoje słowa. – Zaczynałem tak jak wy – w szkolnym klubie sportowym – mówił zasłużony szkoleniowiec. – Wkładałem w treningi wiele wysiłku. Kiedy przygotowywałem się do ważnego meczu za granicą, codziennie biegałem w lesie. Pamiętam do dziś, że konduktor z pociągu, który mnie mijał, pukał się w czoło – śmiał się były selekcjoner reprezentacji, senator, a obecnie wiceprezes PZPN.



czytaj na str. 2



Do Kryr przyjechał Antoni Piechniczek



Prezes klubu Rafał Urbaniec dziękuje Antoniemu Piechniczekowi za objęcie patronatu nad uroczystością.

Magiczny kod 4-7-12

- Jeszcze nikt nie odgadł, co kryje się za tymi cyframi, a jeżeli marzysz o wielkiej piłce, musisz znać jego znaczenie. 4-7-12 to nic innego jak 4 godziny dziennie z piłką przez 7 dni w tygodniu i 12 miesięcy. Jeżeli masz dwa lub trzy treningi w tygodniu, to po szkole weź piłkę na boisko, albo choćby do lasu i odbijaj głową piłkę od pni - mówił do młodych piłkarzy Antoni Piechniczek. - Tysiące ćwiczeń możesz wykonywać sam w domu. Możliwości dzisiaj do uprawiania piłki nożnej są wręcz nieprawdopodobne.

Piłka coraz szybsza

Zapytany o to, jak przez ostatnie 30 lat zmieniała się piłka nożna, powiedział: - Boisko ma nadal 68 na 105 metrów, ale miejsca na nim jest o wiele mniej. Gra jest szybsza, bardziej agresywna, nie ma czasu na zastanawianie się komu podać. Piłkarz musi być w znakomitej formie fizycznej - przyznał.

O szansach Polski na Euro 2012

Antoni Piechniczek wierzy, że wyjdziemy z grupy. - Wystarczy strzelić osiem bramek, a stracić nie więcej niż trzy. Wygramy z Grecją i Czechami,

zremisujemy z Rosją. Wszystko zależy więc od tego kogo spotkamy w ćwierćfinale - mówił.

Chwalił boisko

- Macie pięknie położone boisko i piękną okolicę. Na pewno odwiedzę was jeszcze wielokrotnie. Przyjadę na jakiś trening. Stanę sobie z boku i popatrzę. Wielka piłka zaczyna się często na wsiach. To tutaj chłopcy uczą się gry fair play, wytrwałości i zaangażowania.

Wizyta niezwykle gościa miała miejsce dzięki staraniom zarządu klubu z prezesem **Rafałem Urbaniec** na czele. Antoni Piechniczek wystuchał trenerów **Jarosława Warzechy** i **Wojciecha Smółki**, po czym pochwalił ich za zaangażowanie. - To od panów w dużej mierze zależy czy ci chłopcy będą w przyszłości dobrymi ludźmi i dobrymi piłkarzami - mówił szkoleniowiec.

10 lat "Czapli" Kryry

Grupa aktywnych miłośników sportu postanowiła dzieciom i młodzieży z Kryr stworzyć ofertę zajęć sportowych jako jeden z najlepszych sposobów na aktywne spędzanie czasu wolnego. 10 lat temu powstał Uczniowski Klub Sportowy „Czapla” Kryry.

Swoją pracę rozpoczęła sekcja trampkarzy młodszych. W 2004 roku doszła sekcja seniorów, rok później sekcja trampkarzy starszych, w 2006 roku sekcja juniorów. Klub zajmuje się również szkoleniem dzieci w wieku od 7 do 10 lat.

Jubileusz klubu świętowano w niedzielę, 27 maja. Od godz. 11.00 odbywały się mecze żaków, trampkarzy młodszych i starszych oraz gry i zabawy dla dzieci. Wydarzeniem był mecz „młodych” ze „starymi” członkami klubu. Nie zabrakło również odznaczeń dla zasłużonych działaczy i zawodników. bs

Czy potrafimy racjonalnie postępować?

Sledząc to, co dzieje się w globalnej, a szczególnie europejskiej gospodarce, trzeba być świadomym, że problemy, z którymi boryka się coraz więcej państw, mogą również dotknąć Polskę, a konkretnie naszą lokalną społeczność.

Nie tylko pieniądze

Ekonomiczny punkt widzenia spraw dotyczących Gminy, skrupulatne liczenie pieniędzy, analiza konkurencyjności, nawet traktowanie ludności z jej wykształceniem, aspiracjami i postawami jako jednego z zasobów ekonomicznych gminy, to wszystko jest bardzo potrzebne i pożyteczne.

Ale to nie jedyny możliwy punkt widzenia. Oczywiście rozwój gospodarczy jest najważniejszy, ale żeby przetrwać trzeba zachować dynamiczną równowagę między racjami i wartościami, między potrzebami gospodarczymi, społecznymi, ekologicznymi, ekonomicznymi.

Jak te oczywiste prawdy przekładają się na naszą codzienną rzeczywistość? Model socjalny państwa rozsypał się już w wielu państwach, a ostatnio dosięga i milowymi krokami zdąża do bogatych krajów Europy. Wszystko to wzięło się stąd, że bardzo duża grupa ludzi uwierzyła, że można ze wspólnego kubelka wyciągnąć więcej niż się do niego wrzuciło. Szybki i wyraźny wzrost dobrobytu w krótkim okresie czasu upoważnia do tego typu skojarzeń, myślenia. Dziś kiedy podnosimy krytykę, że jest źle lub bardzo źle, to wiele osób z młodego pokolenia nie ma nawet punktu odniesienia i nie potrafi określić co to znaczy, że jest dobrze, a co że źle.

Generalnie uważamy, że dla wszystkich podatki powinny być niskie, a ochrona socjalna jak największa. Kłopot w tym, że tych dwóch postaw nie da się pogodzić. Każda metoda zmniejszania podatków i zwiększania wydatków powoduje zadłużanie się. Wszyscy liczymy, że państwo zapewni nam bezpłatną edukację, opiekę medyczną, dobre i oświetlone drogi, itd.

Jednak czy jest to realne?

Zatrzymajmy się przy edukacji, bo to obecnie jeden z największych problemów samorządu, w tym i naszego. Wdrażana reforma oświaty,

wprowadzająca obowiązek szkolny dla sześciolatków od 2012 roku, a następnie przesunięta na rok 2014 wprowadziła oczywiście sporo zamieszania i problemów dla władz samorządowych najwyższego szczebla. Wszyscy wiemy jak wielkie pieniądze wydajemy na oświatę w Gminie. Obecnie do otrzymanej subwencji dopłacamy około 7 mln zł, co jest sumą potworną i przewyższa nawet nasze udziały we wszelkiego rodzaju podatkach (dobrze, że mamy kopalnię). Powinniśmy wiedzieć, że odliczenia z PIT na każde dziecko pozbawia przede wszystkim gminę dochodów, bo ona z tego podatku ma znaczący udział (ok. 39 %). Patrząc natomiast na nasze szkoły, to z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, i nie jest to bynajmniej moja opinia, ale wielu ludzi i specjalistów spoza gminy, w tym wszystkich władz oświatowych różnego szczebla, że są to placówki zapewniające uczniom najwyższe standardy, znako micie wyposażone. Zgodna jest opinia wielu przedstawicieli instytucji kontrolnych oświaty, że takich warunków nie mają nawet luksusowe szkoły prywatne. Jesteśmy przygotowani na przyjęcie do szkół dzieci sześciolatków. U wielu rodziców budzi to obawy. Przesunięcie o dwa lata przez Ministerstwo obowiązku edukacji dla dzieci sześciolatków wynikało tylko i wyłącznie z braku przygotowania wielu szkół w dużych miastach, gdzie nie brakuje klas liczących nawet 35 uczniów, i niejednokrotnie istnienia w jednym budynku szkół o różnych poziomach nauczania. I tutaj obawy były uzasadnione. Jednak w naszej gminie w pierwszych klasach uczy się 10, góra 20 uczniów. Większość klas w szkołach podstawowych ma luksus, na który nie stać wiele gmin, i to bardzo kosztowny.

Demografia jest nieubłagana

Oczywiście możemy mieć uwagi do władz najwyższego szczebla. Ale demografia jest nieubłagana, a ta przecież zależy od naszego obecnego stylu życia oraz modelu rodziny. To my tworzymy rzeczywistość. Gdy w wielu bogatszych krajach Europy dzietność wynosi powyżej dwóch

cd. na stronie 3

Programy zdrowotne dopiero w drugim półroczu

Lekarze z ośrodków zdrowia w Suszcu byli gośćmi specjalnymi ostatniej sesji Rady Gminy. Padło wiele gorzkich słów na temat Narodowego Funduszu Zdrowia.

Od wielu lat gmina finansuje programy zdrowotne dla mieszkańców. W ubiegłym roku na różnego rodzaju badania oraz profilaktykę wydano z budżetu 400 tys. zł. – *Programy cieszyły się dużym zainteresowaniem i trudno będzie wytłumaczyć mieszkańcom dlaczego w tym roku nie są realizowane* – mówiła radna **Irena Muras**.

Programów na razie nie będzie, bo zmieniły się przepisy. Nowelizacja ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nałożyła na samorządy obowiązek przekazania projektów programów do Agencji Oceny Technologii Medycznych. Ma ona w ciągu 3 miesięcy wydać opinię na ich temat. – *Programy wysłaliśmy w marcu* – informował sekretarz **Roma Szopa**. – *Jest to pięć programów profilaktycznych: zwalczania próchnicy, profilaktyki chodu dla osób powyżej 55 lat, profilaktyki schorzeń kręgosłupa i profilaktyki osteoporozy oraz po raz pierwszy szczepionek przeciwko meningokokom. Jeżeli programy zostaną zaopiniowane pozytywnie, będziemy mogli ogłosić konkursy na ich realizację. Oznacza to, że najwcześniej do ich wykonania będzie można przystąpić dopiero w drugim półroczu.*

Szkopuł w tym, że wytyczne do programów są napisane bardzo niezrozumiale i nie ma żadnej gwarancji, że opracowane przez Gminę programy zostaną zaakceptowane. – *Czytałem przepisy cztery razy i dalej ich nie rozumiem* – przyznał **Eugeniusz Kozubski**, kierownik Spółki Partnerskiej Lekarzy w Suszcu. Następnie przedstawił dane dotyczące zachorowalności w ubiegłym roku. Z badań finansowanych przez gminę skorzystało w ubiegłym roku ponad 360 osób. Lekarz zauważył niepokojące zjawisko wzrostu zachorowań z powodu nadużywania alkoholu. – *Wielu pracowników kopalni zgłasza się do naszego ośrodka z chorobami takimi jak: cukrzyca, marskość wątroby czy nadciśnienie* – podkreślił.

Z kolei **Wojciech Kasiński** (NZOZ Remedium w Suszcu przy ul. Wyzwolenia) za najczęściej występujące wśród suszczan schorzenia

wskazał choroby układu krążenia, nowotwory, cukrzyce oraz choroby układu ruchu. Wyraził zaniepokojenie, że z powodu rosnących wymagań NFZ oraz konieczności skrupulatnego udokumentowania każdej wizyty pacjenta w przychodni i wypisanej recepty, mogą wydłużyć się kolejki w medycynie rodzinnej.

Joanna Pitala – Gumińska, prowadząca praktykę stomatologiczną w Suszcu przy ul. Wyzwolenia, poinformowała, że w ramach świadczeń wykupionych przez Gminę z zakresu profilaktyki stomatologicznej dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów, zostało przyjętych 35 pacjentów (w wieku 8-16 lat), którym polakowano w sumie 120 zębów. Podczas następnych wizyt, u tej grupy dzieci nie stwierdzono próchnicy. Dlatego można potwierdzić sens i potrzebę takich zabiegów, a dodatkowo wnioskować o rozszerzenie ich zakresu. Poinformowała, że gabinet ma podpisany kontrakt z NFZ na świadczenie usług stomatologicznych przez 5 dni w tygodniu po 4 godziny.

Jako ostatni głos zabrał **Jarosław Gumiński** prowadzący Prywatną Praktykę Rehabilitacyjną w Suszcu przy ul. Piaskowej. Poinformował, że w 2011 roku realizowane były świadczenia w zakresie profilaktyki i leczenia chorób narządu ruchu metodą kinezyterapii i fizykoterapii, na realizację, których otrzymano 54 tys. zł z Urzędu Gminy. Dzięki tym świadczeniom nastąpiło znaczne skrócenie czasu niepełnosprawności zawodowej u osób pracujących oraz poprawiła się jakość życia osób starszych.

Dotacje dla powiatu

W dalszej części sesji Rada Gminy postanowiła wspomóc Powiat Pszczyński i przekazać 20 tys. zł na zakup lekkiego samochodu logistycznego dla PSP w Pszczynie. Tyle samo otrzyma Komenda Powiatowej Policji w Pszczynie z przeznaczeniem na remont ogrodzenia i nawierzchni placu wokół komendy.

Na prośbę najemców mieszkań komunalnych w budynku przy ZSP w Mizerowie, Rada Gminy zgodziła się na wynajęcie garaży na okres 3 lat. Wpływy za wynajem (ok. 1,3 tys. zł rocznie) zasilą budżet Gminy. *bs*

Miejsce w przedszkolu potrzebne od zaraz

Pamiętajmy, że dziś większość matek podejmuje pracę. Potrzebne są miejsca w przedszkolach dla dzieci 3-letnich, ale wiąże się to ze sporymi środkami pieniężnym. Oczywiście będziemy wszystko robić, aby taką opiekę zapewnić. Jednak musimy zdawać sobie sprawę z tego, że odbywa się to kosztem innych potrzeb, nie mniej ważnych. Dlatego bardzo ważne jest racjonalne myślenie każdego mieszkańca we wszystkich dziedzinach. Nie doprowadzajmy do tego, że dobra nauka stanie się przywilejem. Tylko rozsądek i mądrość pozwoli nam wszystkim obronić się w przyszłości od rozwiązań ekstremalnych.

Gmina to rodzina. Jeżeli dochody rodziny nie pokrywają wydatków, a rodzice nie mogą dorobić to, aby utrzymać standard życia muszą się zadłużać. Pytanie na jak długo. Dobrze gdy wzrosną pensje i będzie z czego zapłacić długi, bo inaczej: bankructwo, komornik, tragedia.

Wszystkich nas interesuje przyszłość, ale na nią pracujemy dziś. Nie pozwalajmy, aby nasze nieracjonalne działania boleśnie weryfikowały nasze aspiracje. Argument zabierania dzieciom sześciolatniemu dzieciństwa nijak się ma do naszych metod wychowawczych. Przecież dziecko w szkole czy przedszkolu spędza 5 godzin. Resztę w domu, i to my decydujemy co robi przez następne 19 godzin. Ważne jest wychowanie oraz uczenie dzieci obowiązkowości, szacunku dla innych. Jeżeli nie wpoimy dzieciom obowiązkowości i sumienności od najmłodszych lat, to skutki będą opłakane. Weźmy przykład z dobrych sportowców. Żeby coś osiągnąć, ćwiczą minimum 12 godzin dziennie. Nic nie jest za darmo. Ostatnie sprawdziany przeprowadzone wśród szóstoklasistów pokazują, że nie jest dobrze, a wręcz źle, jeżeli chodzi o przyswojenie wiedzy naukowej. W procesie wychowawczym generalnie sytuacja się pogarsza. To daje wiele do myślenia. Zastanówmy się dokąd zdążamy i nad racjonalnością swojego działania.

Wójt Gminy
Marian Pawlas

Czy potrafimy racjonalnie postępować?

cd. ze strony 2

dzieci w rodzinie, to u nas wynosi zaledwie 1,4 dziecka. Niż demograficzny niesie i będzie niósł wiele problemów, w tym szczególnie wzrost wydatków na leczenie i szkolnictwo. Słyszymy ostatnio o zamykaniu wielu szkół w naszym kraju (na Zachodzie jest to proces normalny już od wielu lat), likwidacji stołówek szkolnych itd. Oczywiście rodzi to wielkie pięcie społeczne, ale wszyscy wiemy, że z tego nie przybędzie ani pieniędzy, ani nie zrodzą się cudowne rozwiązania. Sami sprawiamy wrażenie jakbyśmy żyli w innym świecie i nas to nie dotyczyło, dopiero zimny prysznik każe nam rozsądnie działać, kiedy przeważnie jest jednak już za późno.

W wielu szkołach podstawowych naszej gminy, gdyby zmieniono tablicę na „Przedszkole”, to wchodząca obca osoba nie zorientowałaby się nawet, że trafiła do I klasy. Mogłaby ją zdziwić jedynie ilość dzieci. Średnio w przedszkolu w grupie przebywa 25 dzieci, a w szkołach podstawowych klasy 15 - osobowe to już wyjątek.

Rozrastające się dopłaty do szkolnictwa i przedszkoli zmniejszają lokalne budżety, zrodzą problemy z utrzymaniem infrastruktury, konieczność rezygnacji z jakichkolwiek inwestycji, słabe opłacanie pracowników administracji obsługi szkół, w rezultacie zubożenie. Przedszkola gminy finansują w 100 proc. (5 godzin), natomiast aby szkoła mogła utrzymać się z subwencji, to klasa musi liczyć co najmniej 25 uczniów. Od 2011 roku subwencja państwowa przysługuje na każde dziecko sześciolatnie, podejmujące naukę w szkole podstawowej. Ponieważ na wcześniejsze postanie dziecka do szkoły zdecydowało się niewielu rodziców oraz z powodu niskiej liczebności klas, Gmina będzie musiała wydać około 1 mln zł więcej. Jak tu jeszcze marzyć o jakichkolwiek podwyżkach płac dla pracowników obsługi administracji i dodatkowych inwestycjach?

